

Nocą

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Robert Wiórkiewicz**

Księżyc jak wielka ryba płynie
Po oceanie dusznej nocy
W otwarte okna głowę wpycha
I półprzymknięte drażni oczy
Pasażerowie Titanica
Śpimy, tańczymy i kochamy
Nie wiedząc, czy to jeszcze życie
Czy już ekranu białe ramy

Tylko nocą, kiedy pełnia
Sublimacja i lunacja
Tajna snuje się energia
Zakręcona kontemplacja
Ktoś przemyka w bzach bezgłośnie
W smudze cienia się roztapia
To żegluję w nocnej rosie
Podejrzany akwanauta

Śpiew świerszcza umoczony w winie
Podrażnia zmysły lunatyków
Lśnią kandelabry wyobraźni
W parafinowej łyzy odbiciu
Perli się pot na grzesznym cieple
Stopionych w jedno alchemików
Czcicieli tego co występne
I parnej nocy jałmużników

https://mareksochacki.pl/wp-content/uploads/2020/02/Agnieszka_Frejlich_noca.mp3